

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/bialorus/86374,Sowieccy-wyzwoliciele-Szkic-do-portretu-zbiorowego.html>



NKWD

ARTYKUŁ

Sowieccy „wyzwoliciele”. Szkic do portretu zbiorowego

Autor: SŁAWOMIR KALBARCZYK 18.06.2021

W 2019 r. w Mińsku na Białorusi i w Moskwie ukazało się niezwykle interesujące opracowanie "NKWD w Zapadnoj Biełarusi sientiabr´ – diekabr´ 1939 g. Dokumenty i materiały".

Wśród opublikowanych w tym tomie dokumentów uwagę przyciąga obszerny, liczący ponad czterdzieści stron wniosek szefa NKWD Białorusi Ławrientija Canawy o odznaczenie 89 funkcjonariuszy NKWD Białoruskiej SRS, którzy wyróżnili się podczas „wyzwalania” północno-wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej (w sowieckiej nomenklaturze nosiły one nazwę Zachodniej Białorusi).

Wasi duchowi przywódcy ...uparcie wyzwają i uszczęśliwiają, zwłaszcza tych, którzy ich o to nie proszą.

Borys Pasternak, *Doktor Żywago*

Uznanie dla „wyzwolicielei”

Canawa, służbista i brutal, który potrafił bić podwładnych po twarzy za różne uchybienia, z tych, których uwzględnił we wniosku o odznaczenie, musiał być zatem istotnie zadowolony. I od razu powiedzmy, że adresat wniosku¹ – a było nim Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Białorusi, na którego czele stał Pantelejmon Ponomarienko – nie pozostał głuchy na inicjatywę Canawy. Na posiedzeniu 20 listopada 1939 r. jego wniosek w całości zaakceptowano i postanowiono prosić Komitet Centralny Komunistycznej Partii Białorusi o przyznanie odznaczeń zgodnie z propozycją ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRS.

Podkreślono kierowniczą rolę Bogdanowa w sprawnej likwidacji przez wojska pograniczne „polskiej ochrony granicy”. Wojska te „rozgromiły” 78 strażnic Korpusu Ochrony Pogranicza, zabijając 157 i biorąc do niewoli 497 osób – przy nieznacznym stratach własnych.

Politbiuro było na tyle „wspaniałomyślne”, że nie zapomniało o samym autorze wniosku i podjęło decyzję, że także jego kandydatura zostanie w nim uwzględniona – Canawa miał otrzymać Order Lenina. Ustanowiony w 1930 r., był wówczas najwyższym odznaczeniem państwowym Związku Sowieckiego, przyznawanym

za wybitne zasługi dla państwa. Do tego samego odznaczenia miał również zostać przedstawiony starszy major bezpieczeństwa państwowego Wiktor Boczkow – naczelnik 4. Wydziału Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego w moskiewskiej centrali NKWD. Jeszcze przed napaścią na Polskę został on wydelegowany przez szefa NKWD ZSRS Ławrientija Berię do nadzorowania grup operacyjno-czekistowskich, które miały działać na „Zachodniej Białorusi”. Zadania postawione przez Berię tym formacjom policyjnym (liczącym ok. 50 funkcjonariuszy NKWD każda) były rozliczne. Miały one m.in. przeprowadzić aresztowania osób uznanych za wrogów władzy sowieckiej, a także zająć i zabezpieczyć różne ważne obiekty (takie jak więzienia).



Ławrientij Canawa

Wniosek Canawy jest godny uwagi z wielu względów. Nie tylko podaje imiona, nazwiska i funkcje najbardziej zasłużonych „wyzwolicieli” północno-wschodnich Kresów w 1939 r. Wylicza także „zasługi”, które stanowiły podstawę do wystąpienia z wnioskiem o odznaczenie każdego z nich. To niezwykle cenne informacje, bo wykazów, które personalizują odpowiedzialność sowieckich funkcjonariuszy za represje na obywatelach państwa polskiego po 17 września 1939 r., nie mamy zbyt wiele – najbardziej znana jest lista funkcjonariuszy NKWD nagrodzonych za udział w Zbrodni Katyńskiej².

Kim byli pracownicy NKWD figurujący we wniosku i jakie były ich „zasługi”? Mając do dyspozycji ograniczoną ilość miejsca, musimy poprzestać na bardzo wybiórczej prezentacji zarówno osób figurujących w dokumencie, jak i ich „dokonań”.

Od kombryga do lejtnanta

Wniosek otwiera kandydatura kombryga Iwana Bogdanowa, naczelnika wojsk pogranicznych NKWD Białoruskiego Specjalnego Okręgu Wojskowego. Lista jego „zasług” jest bardzo obszerna. W szczególności

podkreślono kierowniczą rolę Bogdanowa w sprawnej likwidacji przez wojska pograniczne „polskiej ochrony granicy”. Wojska te „rozgromiły” 78 strażnic Korpusu Ochrony Pogranicza, zabijając 157 i biorąc do niewoli 497 osób – przy nieznacznym stratach własnych. Bogdanow dowodził jednostkami pograniczników w boju, dając „praktyczne dyrektywy”. Za te „dokonania” Canawa proponował przyznać mu Order Lenina.

Wyeksponowano działania Gładkowa podczas zajmowania województwa białostockiego. Miał on dzięki „szybkiej i zdecydowanej decyzji” doprowadzić do aresztowania kierownictwa takich „kontrrewolucyjnych” partii i organizacji, jak PPS, Bund, OZN i inne – łącznie 1093 osób.

Nieco mniejsze „zasługi”, jak można sądzić z rangi proponowanego odznaczenia, położył figurujący jako drugi na liście kapitan bezpieczeństwa państwowego Paweł Rieszetnikow, zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych BSRS. Nie był on „doświadczonym czekistą”; jak dowiadujemy się z wniosku, do organów bezpieczeństwa państwowego trafił bowiem dopiero w lutym 1939 r. – odwołany „z pracy partyjnej”. Niemniej z entuzjastycznego tonu, w jakim utrzymana jest charakterystyka jego działań, wynika, że egzamin, którym był udział w „wyzwoleniu” ziem polskich „z ucisku polskich panów”, zdał celująco. A co konkretnie robił? Między innymi aktywnie uczestniczył w formowaniu grup operacyjno-czekistowskich, a następnie kierował „pracą” tych grup w Stołpcach, Rakowie, Mołodecznie i w innych miejscach, zorientowaną na ujęcie wrogów władzy sowieckiej:

„W rezultacie – czytamy we wniosku – aresztowano kilkaset osób, a także zdobyto cenne materiały archiwalne polskiego Sztabu Generalnego i in[nych] k/r [kontrrewolucyjnych] organizacji”³.

W nagrodę za swoje wysiłki Rieszetnikow miał otrzymać Order Czerwonego Sztandaru Pracy. Order ten został ustanowiony w 1928 r., a przyznawano go m.in. za umacnianie socjalistycznej praworządności i porządku publicznego.

Kolejny „zasłużony czekista” to Wiaczesław Gridniew, naczelnik grupy operacyjno-czekistowskiej powiatu

wołkowskiego. W przeciwieństwie do Rieszetnikowa legitymował się długim, bo sięgającym 1921 r. stażem pracy w „organach”. Jednym z argumentów, które przemawiały za odznaczeniem go Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy, był fakt, że:

„18 września [1939 r.] w Nieświeżu pod jego kierownictwem został aresztowany książę [Leon] Radziwiłł i jego świta licząca około 30 osób”⁴.

Jak wiadomo z innych dokumentów NKWD, Radziwiłł został aresztowany jako „zakładnik”, a wraz z nim uwięziono jego syna Jerzego i brata Franciszka⁵.



Iwan Bogdanow

Zdaniem Canawy znaczny wkład w dzieło „wyzwalania” „Zachodniej Białorusi” miał także Geоргий Aksiutin, naczelnik wydziału agenturalnego grupy operacyjno-czekistowskiej miasta Wilna, a następnie Wilejki. Jego „upór i entuzjazm” zapewniły ujawnienie 3 tys. osób, należących do „elementu kontrrewolucyjnego”.

„Osobiście – czytamy dalej we wniosku – aresztował zawziętych kontrrewolucjonistów braci Piłsudskich – Jana Piłsudskiego, b[yłego] ministra finansów⁶, i Kazimierza Piłsudskiego, b[yłego] ministra robót publicznych”⁷.

Aksiutin został przedstawiony do Orderu Czerwonego Sztandaru.

Na przychylność szefa NKWD ZSRS zasłużył sobie również kapitan bezpieczeństwa państwowego Piotr Gładkow, od 2 listopada 1939 r. naczelnik Zarządu NKWD obwodu białostockiego.



Wiaczesław Gridniew

Jeszcze przed agresją na Polskę Beria polecił Canawie mianować go naczelnikiem grupy operacyjno-czekistowskiej nr 2, organizowanej w Białoruskim Specjalnym Okręgu Wojskowym. We wniosku wyeksponowano działania Gładkowa podczas zajmowania województwa białostockiego. Miał on dzięki „szybkiej i zdecydowanej decyzji” doprowadzić do aresztowania kierownictwa takich „kontrrewolucyjnych” partii i organizacji, jak PPS, Bund, OZN i inne – łącznie 1093 osób⁸. Zdaniem Canawy działania Gładkowa uzasadniały odznaczenie go Orderem Czerwonego Sztandaru.

W niektórych wnioskach uwzględniono działalność kandydatów do odznaczenia jeszcze przed inwazją Armii Czerwonej na ziemię polskie. Obejmowała ona głównie przygotowywanie materiałów operacyjnych, które pozwoliły potem przeprowadzić aresztowania.

Canawa docenił też kapitana bezpieczeństwa państwowego Siergieja Duchowicza, naczelnika grupy operacyjno-czekistowskiej nr 4.

Wykonując podobne jak Gładkow działania na terytorium województwa poleskiego, doprowadził on do aresztowania 1250 „kontrrewolucjonistów”⁹. Duchowicz został zgłoszony do odznaczenia Orderem Czerwonego Sztandaru.

Poważne osiągnięcia w dziele „ujawnienia elementu kontrrewolucyjnego” na terytorium „Zachodniej Białorusi” miał również pułkownik wojsk pogranicznych NKWD Władimir Worobiow, naczelnik grupy operacyjno-czekistowskiej Grodna. Na tym stanowisku „oczyścił” miasto z uczestników zbrojnego oporu wobec Armii Czerwonej:

„agentów policji, wywiadu, kierowników partii politycznych, najbardziej reakcyjnych oficerów i urzędników”¹⁰.

Za eufemizmem „oczyścił” kryły się represje wobec obrońców Grodna, które pociągnęły za sobą śmierć około trzystu osób biorących udział w bohaterskiej obronie miasta przed bolszewikami – rozstrzelanych w różnych jego punktach, a także liczne aresztowania¹¹. „Zaangażowanie” Worobiowa w pacyfikację Grodna skutkowało wnioskiem o przyznanie mu Orderu Czerwonego Sztandaru.

Na uznanie zasłużył także kapitan bezpieczeństwa państwowego Aleksander Pridorogin, naczelnik grupy operacyjno-czekistowskiej w Brześciu nad Bugiem. Jego „zasługą” było m.in. aresztowanie lidera brzeskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej – Karola Pankonina¹². Wkład Pridorogina w proces „wyzwolenia” Canawa „wycenił” na Order Czerwonego Sztandaru.

Kolejny kandydat, tym razem do Orderu Znak Honoru, lejtnant bezpieczeństwa państwowego Iwan Muraszkin, zastępca naczelnika grupy operacyjnej na województwo poleskie (następnie zastępca naczelnika Zarządu NKWD obwodu pińskiego), miał chyba nawet większe niż Pridorogin „osiągnięcia” na swoim terenie. Na jego konto zapisano m.in. aresztowanych „pod jego bezpośrednim kierownictwem”: prezydenta Brześcia nad Bugiem Franciszka Kolbusza¹³, Franciszka Pacześniaka (mylnie określonego jako poseł; w istocie był senatorem V kadencji z województwa poleskiego) oraz ministra sprawiedliwości Czesława Michałowskiego¹⁴.

Krasnoarmiejec, maszynistka i „kasiarz”

Warto zauważyć, że na liście Canawy znaleźli się nie tylko przedstawiciele kierownictwa i kadry dowódczej NKWD. Trafili na nią również ludzie nie zajmujący żadnych eksponowanych stanowisk. Jednym z nich był czerwonoarmista Wasyl Kuwszynow, służący w batalionie specjalnym przy białostockiej grupie operacyjno-czekistowskiej. Po wkroczeniu do Wilejki Kuwszynow został wysłany wraz z kilkoma innymi żołnierzami Armii Czerwonej z zadaniem pochycenia czterech uciekających oficerów Wojska Polskiego. Miejsca pobytu oficerów nie udało się odnaleźć, wobec czego „krasnoarmiejcy” wrócili z niczym. Jednak Kuwszynow postanowił kontynuować pościg: wziął od przejeżdżającego mieszkańca rower, co umożliwiło mu odnalezienie i zatrzymanie poszukiwanych oficerów¹⁵. Niestety, we wniosku nie podano ich personaliów. Za swój upór Kuwszynow miał otrzymać Order Czerwonej Gwiazdy.



Iwan Muraszkin

Szef NKWD BSRS dostrzegł również zasługi trzydziestoczteroletniej maszynistki Zarządu NKWD obwodu białostockiego – Rebeki Kazakiewicz, pracującej na tym stanowisku od 22 września 1939 r. (a w „organach” od 1930 r.). Podkreślał jej zdyscyplinowanie i poświęcenie pracy – nie liczące się z czasem i zdrowiem. Wnioskował o odznaczenie jej Orderem Znak Honoru.

Wnioski o przyznanie odznaczeń nie zawsze dotyczyły represjonowania osób uznanych za wrogich władzy sowieckiej, choć wątek ten niewątpliwie dominuje. Przykładem docenienia innego typu „zasług” jest wniosek o odznaczenie Anatolija Bogaczuka, lejtnanta pogranicznych wojsk NKWD. Jego główną zasługą było to, że jako członek grupy operacyjno-czekistowskiej miasta Wilna:

„w krótkim okresie czasu zapewnił pełne przejęcie kosztowności z b[yłych] polskich banków należących do burżuazji. Otworzył 1180 sejfów i zapewnił ewidencję, ochronę i dostarczenie kosztowności do punktu

rządowego”¹⁶.

Za tę działalność Canawa proponował nagrodzić Bogaczuka Orderem Znak Honoru.

Za infiltrację i zwalczanie konspiracji

W niektórych wnioskach uwzględniono działalność kandydatów do odznaczenia jeszcze przed inwazją Armii Czerwonej na ziemie polskie. Obejmowała ona głównie przygotowywanie materiałów operacyjnych, które pozwoliły potem przeprowadzić aresztowania. Tak było np. w przypadku kapitana bezpieczeństwa państwowego Aleksieja Siergiejewa, naczelnika 2. Wydziału Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD BSRS, który:

„[j]eszcze przed wkroczeniem oddziałów RKKA na terytorium Zachodniej Białorusi wykazał wielką inicjatywę i energię przy zebraniu materiałów na k/r [kontrewolucyjny] element na Zachodniej Białorusi, czym umożliwił aresztowanie już na samym początku działań bojowych znacznej liczby agentów, wywiadowców filii Oddziału polskiego Sztabu Generalnego”¹⁷.

Także on miał zostać odznaczony Orderem Znak Honoru.



Piotr Gładkow

Warto wspomnieć, że uzasadnienie części wniosków obejmowało także wkład w zwalczanie rodzących się organizacji konspiracyjnych. Przykładowo: we wniosku o przyznanie odznaczenia kapitanowi wojsk pogranicznych Daniłowi Gornastajewowi, członkowi grupy operacyjno-czekistowskiej miasta Nowogródka (a następnie naczelnikowi 3. Wydziału Zarządu NKWD obwodu nowogródzkiego), podkreślono, że wykrył on:

„kontrrewolucyjną grupę w gimnazjum w Nowogródku, którą kierował b[yły] dyrektor gimnazjum [Tadeusz] Poźniak”¹⁸.

W świetle przedstawionego tu dokumentu różne wydarzenia opisywane dotychczas w ogólnikowy, bezosobowy sposób nabierają nowego wymiaru. Dotyczy to np. zajęcia we wrześniu 1939 r. słynnego więzienia na Łukiszkach w Wilnie. Z wniosku o odznaczenie lejtnanta wojsk pogranicznych Konstantina Anisimowa, członka grupy operacyjno-czekistowskiej miasta Wilna, wynika, że to właśnie on wraz z piętnastoma „pogranicznikami” rozbroił ochronę więzienia, zajął je i zabezpieczył do przybycia pracowników Wydziału Więziennego NKWD.

Dokumenty wydrukowane w omawianym tomie nie przynoszą informacji, czy proponowane odznaczenia istotnie zostały przyznane. Wydaje się jednak, że nie należy mieć co do tego wątpliwości. Skądinąd bowiem wiadomo, że kilka miesięcy po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku odznaczeniowego przez białoruskie Politbiuro Canawa i Boczkow otrzymali Order Lenina, i to dokładnie tego samego dnia: 26 kwietnia 1940 r.¹⁹ Tegoż dnia Order Czerwonego Sztandaru otrzymał Piotr Gładkow²⁰. Daje to podstawę do uzasadnionego przypuszczenia, że KC przychyliło się do „prośby” Biura Politycznego Białorusi o zaaprobowanie propozycji odznaczenia najbardziej zasłużonych „wyzwolicieli” zgłoszonych przez Canawę.

Tekst pochodzi z numeru 10/2020 „Biuletynu IPN”

śródtytuły dodane przez redakcję

¹ Nosił on formalny tytuł: *Spis pracowników NKWD BSRS, przedstawionych do rządowej nagrody za wykonaną pracę operacyjno-czekistowską na terenie Zachodniej Białorusi*.

² Zob. N. Pietrow, *Poczet katów katyńskich*, Warszawa 2015, s. 147 i nast. „Katyńska” lista nagrodzonych, obejmująca 125 osób, jest zresztą informacyjnie bez porównania znacznie uboższa od omawianej tu listy „białoruskiej”. Przede wszystkim nie podaje, jakie czyny były podstawą nagrodzenia danej osoby.

³ *NKWD w Zapadnoj Biełarusi...*, s. 246.

⁴ *Ibidem*, s. 248.

⁵ Zob. „*Zachodnia Białoruś*” 17 IX 1939 – 22 VI 1941. *Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939*, t. 1, Warszawa 1998, s. 111 i 123. Grupy operacyjno-czekistowskie otrzymały polecenie aresztowania najbardziej znaczących książy, kapitalistów, a także obszarników i ogłoszenia, że są oni zakładnikami. Wzięcie zakładników miało zapobiec działaniom skierowanym przeciwko władzy sowieckiej.

⁶ W istocie Jan Piłsudski był ministrem skarbu (w latach 1931–1932).

⁷ *NKWD w Zapadnoj Biełarusi...*, s. 252. Kazimierz Piłsudski nie sprawował tego stanowiska.

⁸ *Ibidem*, s. 249.

⁹ *Ibidem*, s. 250.

¹⁰ *Ibidem*, s. 253.

¹¹ Szerzej zob. M. Filipowicz, E. Sawicka, *Zbrodnie sowieckie na obrońcach Grodna 1939 r.*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2005, nr 6.

¹² W tekście występuje błędnie jako „Pankonen”. Bliżej na temat tej postaci zob. Z. Tomczonek, *Działalność PPS na obszarze województwa poleskiego w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 1, s. 52 i nast.

¹³ Warto dodać, że Kolbusz był również posłem.

¹⁴ Michałowski był ministrem sprawiedliwości w latach 1930–1936.

¹⁵ *NKWD w Zapadnoj Biełarusi...*, s. 257.

¹⁶ *Ibidem*, s. 263.

¹⁷ *Ibidem*, s. 266

¹⁸ *Ibidem*, s. 279. Chodziło o Państwowe Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku. Gornastajewowi proponowano przyznać Medal „Za wyróżnienie się w boju”, co było niewątpliwą pomyłką, bo

odznaczenia takiego nie było. Powinno być: Medal „Za Zasługi Bojowe”.

¹⁹ N.W. Pietrow, K.W. Skorin, *Kto rządził NKWD 1934–1941. Sprawozdanie*, Moskwa 1999, s. 116, 432.

²⁰ *Ibidem*, s. 146.

COFNIJ SIĘ